

RUSKI INWALID



N^o.=

164.

WTOREK.

13 Lipca 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francja. Angliia. Hiszpania.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga, 13 Lipca.

Najiaśniejszy Cesarz IMśc wyjechał z Petersburga do Carskiego Sieła w przeszły czwartek o godzinie trzeciej z południa, a ztamtąd na zaiutrz w dalszą puścić się podróż do Moskwy, unosząc z sobą wiernych swoich poddanych życzenia.

— Pani *Catalani* iakośmy już donieśli, spiewała w Carskiem Siele i Pawłowsku w obecności Najiaśniejszej rodziny, i zaszczycona została kosztownemi podarunkami.

— Po iedynasty dzień b. m. zawinęło do portu Kronsztadzkiego 511 rozmaitych okrętów kupieckich tak z towarami jak z balastem.

— Trwa u nas ciągle piękne lato i ciepło w cieniu do 20, a na słońcu do 30 i 32 stopni dochodzi.

z Wilna, 2 Lipca.

Gimnazjum przy cesarskim uniwersytecie wi-

leńskim, zakończyło dnia 28 t. m. publiczne uczniów popisy. Uroczysty ten dla młodzieży szkolney obchod, rozpoczął na dniu 17 miesiąca czerwca, przez cały ciąg swojego trwania zaszczycony był licznem zgromadzeniem gości, z duchowieństwa, urzędników i obywateli, w liczbie których JWW. Biskup i kawaler *Kundzicz*, Archimandryta *Joil*; rzeczywisty radca stanu, Jenerał dyrektor poczt i kawaler *Bucharski*; radca stanu i kawaler Marszałek *Guberski Rømer*, wiele oraz Dam dostojnych, okazałość obrzędu tego pomnażali. JJWW. Rektor uniwersytetu radca stanu i kawaler *Malewski*, astronom obserwator radca kolegialny i kawaler *Sniadecki*, professor radca kolegialny i kawaler *Grodeck*, i inni członkowie uniwersytetu raczyli przewodniczyć popisowi młodzi, która odpowiadając na czynione sobie pytania, starała się dowodzić korzyści w ciągu roku odqiesionych.

Uczniowie celujący nauką i obyczajami zda-

164

niem zgromadzenia gimnazyjnego zasłużyli na publiczną pochwałę następujący:

Z klasy I. Busz Tadeusz, Buksz Wilhelm, Chodźko Stanisław, Ciechanowicz Piotr, Dmitrewski Alexander, Dąbrowski Wiktor, Filipowski Adam, Feder Jakób, Gurski Walenty, Grodkowski Józef, Gromnicki Xawery, Juchiewicz Michał, Iszliński Ludwik, Iwanowski Józef, Iwaszkiewicz Józef, Jankowski Alexander, Kukiel Edward, Kłopotowski Jan z domu dobroczynności, Łopata Platon, Milkiewicz Franciszek, Melech Jan, Michałowski Stanisław, Narbut Konstanty, Narkiewicz Klemens, Pawluć Antoni, Michniewicz Stanisław z domu dobroczynności, Skibiński Platon, Święcicki Hipolit pierwszy, Święcicki Hipolit drugi, Syrewicz Antoni, Tom Wilhelm, Taraszkiewicz Michał, Walter Adolf, Wrotnowski Zenon, Wrotnowski Wacław, Wilkaniec Kleofas z domu dobr, Zienkiewicz Dominik, Skoczkowski Franciszek, Stepkowski August, Zakrzewski Grzegorz. *Z klasy II.* Ancypa Kazimierz, Bartoszewicz Marcin, Czerski Adam, Chomiński Xawery, Dłuski Stanisław, Jursza Jakób, Kulwicz Daniel, Kozłowski Piotr, Latuszyński Alexander, Lipnicki Tadeusz, Mińkiewicz Ambroży, Oleszkiewicz Antoni, Olszewski Bolesław, Renigier Anicety, Rodziewicz Edward, Sakowicz Dyonizy, Szantyr Jakób, Skibiński Wincenty, Stowacki Juliusz, Szymkiewicz Józef, Szulc Edward, Walicki Alfons, Wasilewski Robert, Wener Ferdynand, Korwel Karol. *Z klasy III.* Ebers Henryk, Iuszkiewicz Józef, Januszkiewicz Jakób, Korewa Alexander, Komar Ignacy, Lubecki Włodzimierz, Naginiewicz Błażej, Oczapowski Adam, Rogalski Józef, Szpiznagiel Alexander, Sidorowicz Leopold, Szymkiewicz Józef, Sawicki Antoni, Skibiński Józef, Byszewski Adam, Dulski Jakób, Sznell Jan. *Z klasy IV.* Bortkiewicz Józef, Fokk Jan, Iwanowski Eustachy, Kątkowski Michał, Karczewski Bolesław, Kochański Wiktor, Małowicz Marcelli, Rumbowicz Szczęsny, Römer Edward, Rapacki Xawery, Stanilewicz Stanisław, Sobolewski Jan, Staniewicz Alexander, Wersocki Adam, Woyniłowicz Mikołaj, Szkulcecki Romuald. *Z klasy V.* Budrewicz Ignacy, Chodźko Aleksander, Grzymała Waleryan, Jurgiewicz Antoni, Jankowski Antoni, Karczewski Julian, Odyniec Leon, Szpicnagiel Ludwik, Wołodkiewicz Józef, Żyliński Wincenty. *Z klasy VI.* Bartoszewicz Józef, Biergieł Władysław, Chomiński Stanisław, Derszkof Piotr, Drzewicki Wiktor, Januszewski Ignacy, Kublicki Adolf,

Kamiński Antoni, Mickiewicz Alexander, Rusiecki Prosper, Siemaszko Alexander, Staniewicz Emeryk, Rogalski Leon.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

Frankfort 20 Czerwca.

Akt ostateczny podpisany przez pełnomocników niemieckich w Wiedniu względem rozwinięcia i umocnienia związku Niemieckiego. (Ciąg dalszy).

Art. 11. Zgromadzenie związkowe uchwała w kommissyi prostą większością kresek postanowienia, które się tyczą ogólnego interesu związku. Sposób ten używa się we wszelkich przypadkach, gdzie powszechne zasady zastosować, albo uchwalone już ustawy i urzędzenia przywieść do skutku wypada, słowem na wszelkich obradach, których akt związku lub późniejsze postanowienia od tego prawidła nie wyłączały.

Art. 12. W przypadkach tylko wyraźnie aktem związku wymienionych, i gdy idzie o wypowiedzenie wojny albo zatwierdzenie traktatu pokoju ze strony związku, iakoteż gdy wypada postanowić względem przyjęcia nowego iakiego członka do związku, zbiera się zgromadzenie w całym swoim składzie. Kommissya rozstrzyga zachodzącą w tej mierze wątpliwość. Zgromadzenie ogólne nie roztrząsa rzeczy ani się naradza, lecz tylko kreskuje, czyli postanowienie uchwalone w kommissyi ma być przyjętym lub odrzuconem; do tego zaś potrzeba większości dwóch trzecich części kresek.

Art. 13. Większość kresek nie stanowi względem następujących przedmiotów: 1) przyjęcia nowych lub odmiany istniejących praw zasadniczych; 2) organicznego urzędzenia iako środka do osiągnięcia zamierzonych celów związku; 3) przyjęcia nowych członków do związku; 4) interesów religijnych. Wszakże ostateczne kreskowanie na podobne przedmioty może nastąpić po dokładnym zgłębieniu i roztrząśnieniu pobudek, iakieby członkowie związku przeciwko temu przełożyli, co w żadnym razie nie powinno być wzbronionem.

Art. 14. Co się tycze organicznych urzędzeń, zgromadzenie ogólne, iednomyslnością głosów rozstrzyga nie tylko względem ich potrzeby, lecz nawet względem ich projektu. Jeśli przyymie wniesione urządzenie, dalsze w tej mierze obrady względem przywiedzenia jego

do skutku zostawia kommissyi, która wszelkie zachodzące pytania większością kresk rozstrzyga, i w miarę okoliczności wybiera z grona swotego delegacyą, końcem pogodzenia różnych zdań i wniosków, z przyzwoitym względem na szczególne stosunki i życzenia.

Art. 15. W przypadku, gdy członkowie związku wspólnie nie działają, lecz przybierają postać pojedynczych, udzielnych i niepodległych krajów, a zatem szczególne swoje prawa popierają, lub gdy ma być na nie włożony szczególny obowiązek, nie rozciągający się do ogółu, w tym razie nie w tej mierze bez ich uczestnictwa postanowić nie można.

Art. 16. Gdy posiadłości iakiego udzielnego domu niemieckiego przechodzą prawem następstwa do drugiego, w tym razie ogólne zgromadzenie związku stanowi, czyli i w jakim sposobie nowy posiadacz ma mieć kreski przywiązane do tych posiadłości, lecz tylko na ogólnem zgromadzeniu; w kommissyi bowiem żaden członek nie może mieć więcej iak jedną kreskę.

Art. 17. Zgromadzenie związkowe trudni się utrzymaniem prawdziwego ducha aktu związku, objaśnieniem zawartych w nim przepisów, stosownie do celu tegoż związku, i jeśliby względem tłumaczenia jego iaka zachodziła wątpliwość, i przyzwoitym zastosowaniem prawideł tegoż aktu we wszelkich zdarzyć się mogących przypadkach.

Art. 18. Gdy iedność i pokój mają być ciągle utrzymane między członkami związku, przeto zgromadzenie związkowe, w przypadku zagrożenia lub przerwania domowej spokoyności i bezpieczeństwa iakiego z członków swoich, obmyślając zaradczę środki, stosowne postanowienia według przepisów, objętych w następnych artykułach, uchwała.

Art. 19. Gdyby między członkami związku wypadało lękać się poróżnienia, lub gdyby zatargi istotnie nastąpiły, w tym razie obowiązkiem jest zgromadzenia związkowego użyć stosownych do zaradzenia temu środków. Tym celem powinno nadewszystko starać się o utrzymanie stanu posiadłości. (d. c. n.)

FRANCYJA.

z Paryża, 30 Czerwca.

Xiąże, Otranto (Fouché) przez Strażburg przejeżdża do Paryża. (Iedna z gazet czyni z tej okoliczności taką uwagę: Gdy o jego podróży przez Niemcy aż do Renu nie zgoła nie pisano, nawet o pozwoleniu królewskim na powrót do Francyi najmniejszy

wzmianki nie było, może więc omyłka w imieniu tego podróżnego).

Trybunał departamentu Tarn, skazał Pana Lacombe, oficera na połowie żołdu zostającego, na dwuletnie więzienie i 200 fr. kary pieniężney, za pozorną obelgę familii królewskiej. Sąd kassacyyny wyrok ten uchylił.

Król od niejakiego czasu tak był zapadł na zdrowiu, iż żadnego ruchu niemógł używać; lecz teraz ma się znowu debrze i rozpoczął już zwyczajne swoje przechadzki. Wczora Baron Fogel pełnomocny minister Niderlandski miał u J. K. M. posłuchanie, na którym złożył od monarchy swojego pismo, donoszące o naradzeniu syna Xiążęcia d'Orange. Później przedstawieni byli Panowie: de Rivierre zastępujący Barona Uechtritz w interessach Saxoni, i Fleischmann sprawujący interessa Wirtemberskie. Po czym N. Pan pracował z Xiążęciem Richelieu, Hrabią Siméon i de Serre.

Sąd Królewski wydał dnia wczorayszego wyrok w sprawie Pana Plancher, wydawcy, i Pana Guyon, autora poematu heroicznego o missyjach z dodatkiem historyi missyonarżów równie niedorzeczney, iak gorszącej; lecz ten autor na obronę swoją powiadał, że wydał kilka dzieł w zupełnie przeciwnym duchu. Sąd iednakże każdego z nich skazał na dwumiesięczne więzienie i 200 franków kary pieniężney.

Moniter ogłasza dzisiay następujący artykuł o zamieszaniach, które zaszły w niektórych departamentach zaraz po ruchach paryzkich:

Donosząc o buntowniczych skupieniach się w Paryżu, powiedzieliśmy że za miarą nayıerwszych podżegaczów było: »Utworzyć przy Jzbach, »partyją zewnętrzną, któraby wszystkim ich »natchnieniom odpowiadała, a którą za pomocą »korespondencyi spodziewali się rozszerzyć w »departamentach tak dalece, aby była groźącą »i niebezpieczną Rządowi.« To co zaszło w iednym i tymże czasie w rozmaitych punktach Francyi, dowodzi że ta nasza uwaga jest sprawiedliwą. Wszystkie zaburzenia które starano się wzniecić, iednostayne i też same miały cechy. Wszędzie młodzież, a szczególnie młodzież szkolna dawała hasło powstania, i jeśli gdzie kolwiek znaydywała posiłki, te zawsze były z ludzi klass nieoswieconych i nędzarzy, których skupienia się iakie kolwiek miałyby hasło, zawsze są smutne dla właścicieli.

WReanes 8. Czerwca, za nadejściem wiadomości z Paryża, kilka set młodzieży powiększej części uczniów prawa i medycyny zgrom-

madziło się na placu *aux Arbres* i wykrzykiwało: *Niech żyje karta! Niech żyje konstytucja!* a niektórzy dodali: *Niech żyje Król!* To zgromadzenie rozeszło się samo przez się koło godziny 9 wieczor; lecz nazajutrz odnowiła się ta scena z okolicznościami nawet nieco ważniejszymi. Koło godziny dziewiątej, prawie w chwilę zmiany warty, spostrzeżono wielki napływ młodzieży, zachęcającej dzieci, kobiet i wszystkich których spotykała, do wykrzykiwania: *Niech żyje karta!* Plac cały napełnił się zaraz wyrobnikami i pospółstwem, które wspólnie działało, a wyrobniicy iak się później okazało, byli przekupieni. Wszystko to zbrojne w kiie wydawało buntownicze i gorszące okrzyki i ledwie policyjanci łącznie z żandarmeryją potrafili rozprorzyć ten natłok niespokojnych.

Nazajutrz też rozruchy rozpoczęte zostały znowu o teży godzinie. Mer miasta Rennes wydał rozkaz o buntowniczych skupieniach się przypominający współobywatelom skutki i kary, na które się naraża ten, który będąc ostrzeżonym przez oficera policyi, niechce się oddalić. Pomimo te ostrzeżenia młodzież nieprzestawała wzniecać coraz bardziej zamieszania, mając na swojej stronie tak iak i wczora najwyższą klasę pospółstwa. Musiano więc użyć siły zbrojney; wydano rozkaz oddziałom strzelców i żandarmeryi, aby do nieposłusznych dały ognia. Nastąpiło to natychmiast; nikt iednak niebył zabitym, ani nawet ranionym.

Ten środek zwierzchności tem był potrzebniejszym, iż sami nawet obywatele spokojni i lubiący porządek, zniechęceni wczorayszem postępowaniem zuchwałey młodzieży i towarzyszącego iey pospółstwa, zgromadzili się byli na placu *Hotel de Ville* w zamiarze poskromienia buntowników. Gdy iednak uyrzeli działającą zwierzchność, zostawili iey dalsze domierzenie sprawiedliwości. Kilkunastu podżegaczy powiększey części z młodzieży szkolney wpadło w ręce policyi. Takie to środki, a do tego nadchodzące wiadomości z Paryża nienader pomyslnie dla niespokojnych, uśmierzyły ich i miastu powróciły żadaną spokoynność.

(Dalszy ciąg później.)

ANGLIJA.

z Londynu 27 Czerwca.

Na posiedzeniu parlamentu wyższego w przeszły wtorek odbytém, Lord *Liverpool* uczynił uwagę, iż niewidzi przyczyny do dalszego sprawy Królowey odkładania. Na co Lord *Grey* odpowiedział długą mową w wyrazach nader mocnych, przez którą chciał skłonić do cofnienia iuż mianowaney kommissyi sekretney i dowodził, że petycyia Królowey powinna znaleźć wzgląd. Margrabiowie *Lansdaun* i *Boulteley* oraz Lordowie *Erskine*, *Holland* i *Belhawen* tegoż byli zdania; pomiwo iednak tego wszystkiego, przełożenie pomienione odrzuconem zostało większością 102 głosów przeciwko 46.

Petycyia Królowey podana parlamentowi wyższemu, a przez którą N. Pani protestuje się przeciwko badaniom sekretnym, niczem innem nie jest iak wybiegiem adwokatów. Należy wiedzieć, że ze strony Rządu nienastąpiło ieszcze żadne zaskarzenie i że ministrowie usuwają się od wszelkiej dalszey odpowiedzialności zostawując parlamentowi rozwiązanie pytania: Czy należy przystąpić do śledzeń sądowych? (Dla tego to, mówią gazety ministrowskie, zdanie adwokatów Królowey iakoby chciano ią sądzić zaocznie, jest tylko próżnym pretextem.)

HISZPANIA.

z *Barcellona*, 16 Czerwca.

Choroby zarazliwe panujące na wyspie Majorce niedoszły ieszcze do Palmy stołecznego miasta tej wyspy. W całej katalonii przeciągnięto kordon. W San Cerwere najpierwiew spostrzeżono zarazę i w siedm dni pospostrzeżeniu iuż 150 ludzi było na nią umarło. We dwa dni później było chorych 679, z których najwięcey cierpiało gorączki zarazliwe. W St Salvador umarło także iednego dnia 42 ludzi. Zresztą zwierzchność miejscowa tameczna przedsięwzięła wszelkie środki dla sprowadzenia najbieglejszych doktorów i dla opatrzenia wyspy w żywność.

Kurs Petersburski.

Dukat:	holland:	nowy	—	rubli as:	—	11 75. k.
Ditto	—	Ditto	stary	—	Ditto	— 11 30. —
Rubel	srebrny	—	—	Ditto	—	3 75. —

W PETERSBURGU.

w drukarni wojenney Głównego Sztabu JECO CESARSKIEY MŚCI.